



Liga Zaruskiego

Nr 1
wydanie specjalne
maj 2015

Drodzy Czytelnicy,

Przed Wami pierwszy, specjalny numer naszej gazetki szkolnej. Pomysł na jej stworzenie powstał po namowach i konsultacjach z Wami, drodzy Uczniowie. Ogromny wpływ na powstanie pisma miało utworzenie koła dziennikarskiego, rozmowy o sztuce i literaturze, o wszystkim co Was ciekawi i interesuje.

W ramach działalności koła dziennikarskiego mieliśmy okazję, od kuchni zobaczyć jak powstaje Gazeta Wrocławska, zwiedzić redakcję i porozmawiać z interesującymi ludźmi. Rozmawialiśmy między innymi z Krzysztofem Petkiem – autorem powieści sensacyjno-przygodowych, Pawłem Okońskim znanego z ról telewizyjnych („Pierwsza miłość” – Marian Śmiałek, „M jak miłość” – Władysław) oraz kreacji aktorskich na deskach wrocławskich teatrów.

Koniec końców, zgłosiliśmy się na warsztaty dziennikarskie do SP 17 i w ramach współpracy z WKE (Wrocławska Koncepcja Edukacyjna) podjęliśmy się wyzwania, jakim niewątpliwie jest wydanie gazetki.

Dlaczego numer specjalny? Nasza szkoła, jak i pozostałe biorące udział w projekcie „Rok słowa” postanowiliśmy cały numer poświęcić naszym szkołom.

Mieliście duży wpływ na wygląd oraz treść gazetki.

Zorganizowany został konkurs na tytuł i logo gazetki pod patronatem dyrektora naszej szkoły Pani Ireny Sienkiewicz-Szyperskiej.

I tak o to przed Wami, Liga Zaruskiego, cała poświęcona naszej kochanej SP 3.

Mamy nadzieję, że przyjmiecie nas ciepło i, że będziemy mieli okazję zaprezentować się z kolejnym numerem już w nowym roku szkolnym.

W NUMERZE:

Rok szkolny w kalejdoskopie
str. 2, 3, 4

Fotoreportaż
str. 5

Wywiad z... olimpijczykiem
Panem Bogusławem Zychowiczem
str. 6

Młodzi z pasją – wywiad
z Julią Girulską uczennicą VIb
str. 7

W świetlicy fajnie jest
str. 8

Szkolny miszmasz
str. 9

Autorką logo
i pomysłodawczynią tytułu
jest Martyna Matuszewska,
klasa V c.

Opiekunowie merytoryczni gazetki:

Karolina Borowiecka
Sylwia Mechel- Bielak

ROK SZKOLNY W KALEJDOSKOPIE

Na tej oraz dwóch kolejnych stronach macie okazję zapoznać się z retrospekcją wydarzeń, które miały miejsce w tym roku szkolnym. Wybraliśmy dla Was, naszym zdaniem, te najważniejsze.

35-lecie Szkoły Podstawowej nr 3 im. M. Zaruskiego

Dnia 14.10.2014 odbyły się w naszej szkole uroczyste obchody 35-lecia szkoły. Swoją obecnością zaszczylił nas Prezydent Wrocławia Pan Rafał Dutkiewicz. Na uroczystość zaproszeni zostali również inni goście. Jubileusz rozpoczął się od uroczystego apelu, w czasie którego głos zabrał Prezydent Miasta Pan Rafał Dutkiewicz oraz Pani Dyrektor Irena Sienkiewicz-Szyperska. Po zakończeniu części oficjalnej goście mieli przyjemność obejrzeć przygotowane przez uczniów przedstawienie teatralne związane z historią i tradycjami naszej szkoły, które ubarwione było piosenkami w wykonaniu chóru szkolnego. Tę część zakończył pokaz pantomimy pt. „Sen” w wykonaniu uczniów i absolwentów SP3. Po występach odbył się pokaz pływania synchronicznego przygotowany specjalnie na tę uroczystość. Obchodom 35-lecia towarzyszyło wiele atrakcji. Pływacy starali się przepłynąć w jak najkrótszym czasie 35 długości basenu. Odbył się bardzo emocjonujący mecz siatkówki pomiędzy uczniami, nauczycielami i absolwentami naszej szkoły. Mistrzostwo w turnieju zdobyli absolwenci. Uroczystym obchodom towarzyszyły okolicznościowe wystawy, które były efektem zorganizowanych w szkole konkursów związanych z jubileuszem szkoły. W związku z tym uczniowie budowali modele żaglowców, malowali portrety patrona naszej szkoły. Odbyły się konkursy literackie, w ramach których dzieci układały życzenia dla szkoły i piosenkę okolicznościową, pisały lub rysowały pod hasłem „Kartka ze szkolnego pamiętnika”. Przed szkołą posadzone zostały wrzosey tworzące kształt koła sterowego, które jest elementem symbolu naszej szkoły. Wystawy i zdjęcia z uroczystości jeszcze przez długi czas będą wspaniałym wspomnieniem tej ważnej uroczystości.

Gabriela Budziszewska



Dzień Otwarty w SP 3

Jak co roku w naszej szkole, SP 3, obchodzone były dni otwarte. Pomimo, że była to sobota, 7 marca 2015, obecna była liczna grupa naszych uczniów, by radośnie powitać i oprowadzić przyszłych pierwszoklasistów wraz z rodzicami.

W klasach przygotowywane były gry i zabawy dla młodszych i starszych dzieci. Dla odwiedzających były też przewidziane liczne konkursy.

Ogromnym zainteresowaniem cieszyła się wystawa zwierząt. Mogliśmy zobaczyć koty, króliki, świnki morskie. Były także rybki, pająki a nawet krab i modliszka!

Po prezentacji zwierzątek, wśród zwiedzających, odbył się konkurs na najbardziej sympatycznego pupila.

W salach na dzieci czekały zajęcia tematyczne m.in. plastyczno-muzyczne, komputerowe, matematyczno-logiczne i językowe.

Przyszłe pierwszaki mogły też podziwiać pokaz tańca synchronicznego w wodzie oraz posłuchać śpiewu naszego chóru szkolnego.

Nasi goście mieli też okazję zapoznać się z kroniką szkoły, w której prezentowane są szkolne zdarzenia z wcześniejszych lat.

Amelia Hutnik, klasa VI b



Zajęcia teatralne

Raz w miesiącu uczniowie klas szóstych biorą udział w prelekcji organizowanych w teatrze „Kalambur”. Podczas prelekcji teatralnych omawiane są zagadnienia dotyczące różnych epok.

Pierwsza taka prelekcja dotyczyła starożytnego teatru. W ciekawy sposób został nam przedstawiony rodzaj sztuki, jaka wówczas panowała. Mieliśmy również możliwość samodzielnie wziąć udział w przedstawieniu. Zostaliśmy podzieleni na grupy, w których własnoręcznie przygotowaliśmy stroje a następnie odgrywaliśmy przydzielone role. Jedni odgrywali postać ucznia Sokratesa, drudzy występowali w roli samego filozofa. Byli też i tacy, którzy odgrywali chmury i swoją grą aktorską upiększali tło. Sądząc po oklaskach widownia była zachwycona.

Podczas wykładu dotyczącego Średniowiecza i jego historii odgrywaliśmy role dam dworu, rycerzy, mnichów oraz mieszczan.

Tematyka kolejnych zajęć dotyczyła Romantyzmu. Słuchaliśmy o teatrze i sztukach Szekspira, który sam parodiował swoje dzieła. Dowiedzieliśmy się także jak na przestrzeni dziejów ewoluował teatr. Ponownie odegraliśmy przydzielone nam role. Wśród postaci były: nieszczęśliwie zakochana para, księżyc, ściana, zły charakter, damy i służbę. I znów na koniec zostaliśmy nagrodzeni brawami.

Agata Lech, VI b



Gra Miejska

W tym roku szkolnym nasi nauczyciele zorganizowali nam grę miejską. Podzielono nas na mniejsze grupy (najczęściej pięcioosobowe) i wręczono karty z zadaniami.

Mieliśmy za zadanie wybrać spośród siebie króla, rycerzy oraz resztę postaci i wykonać wszystkie polecenia w jak najszybszym czasie.

Miejscem gry były wrocławskie muzea, do wyboru mieliśmy Muzeum Poczty Polskiej, Muzeum Narodowe i Muzeum Architektury. Ostatnie zadania realizowane były w parku, gdzie osoba reprezentująca grupę podpisywała kartę gry i przekazywała ją nauczycielowi.

Sam pomysł gry i wykorzystanie przestrzeni miejskiej bardzo przypadł nam do gustu.

Agata Lech, VI b

Zapalenie światełek

Tradycją w naszej szkole są apele organizowane z okazji zapalenia światełek. Dla uczniów apel był okazją do zapoznania się z Prawami Dziecka. Wręczane były również białe bransoletki na znak pokoju na świecie oraz prawa do życia nienarodzonych dzieci. Usłyszeliśmy również wiersz dotyczący Praw Dziecka. Jeden z naszych kolegów przygotował prezentację o kulturze bożonarodzeniowej w innych krajach. Podczas apelu obecni byli uczniowie z innych państw. Na koniec wspólnie odliczyliśmy czas do zapalenia światełek na choince.

Agata Lech, VI b

Most Tolerancji

W dniach 13.11 i 17.11.2014 r. w naszej szkole odbyło się spotkanie z Josem Torresem w ramach programu „MOST TOLERANCJI 2014r.” Jose Torres pochodzi z Kuby, a od trzydziestu lat mieszka w Polsce. Jest prezesem fundacji „Sztuka zdrowie tolerancja”. Warsztaty miały charakter muzyczny i ukazywały różnorodność kulturową. Mogliśmy zastanowić się czy jesteśmy tolerancyjni w stosunku do innej kultury, religii, wyglądu i czy umiemy uszanować odmienność w naszym lokalnym środowisku.

Karolina Jaworska, V a



W „Trójce” wiele się dzieje...

Jak aktywnie i ciekawie spędzamy czas w szkole?
Odpowiedź znajdziecie w fotoreportażu Kuby Rudzika.

klasa Ve



Kibice dają nam siłę.



W zdrowym ciele
zdrowy duch.
Zawody sportowe -
„najlepsze jabłuszko
dla naszego maluszka”.



Nadzieja
polskiej siatkówki.



po intensywnym treningu można odpocząć w czytelni.



Lub zająć się pracami plastyczno-technicznymi!



Przez cały rok szkolny uczniowie
czekają z niecierpliwością na
wystawę zwierząt.
Wtedy mogą zaprezentować
swoich pupili.

Wywiad z Bogusławem Zychowiczem

Bogusław Zychowicz – polski pływak, olimpijczyk z Moskwy 1980. Ukończył LO przy Szkole Mistrzostwa Sportowego w Raciborzu, a następnie wrocławski AWF. W trakcie kariery sportowej reprezentował kluby Stal Mielec (lata 1968-1980) oraz Śląsk Wrocław (lata 1980-1986). Specjalista w stylu motylkowym. Mistrz Polski na:

- 100 metrów stylem motylkowym w latach 1980, 1981, 1983, 1984,
- 200 metrów stylem motylkowym w latach 1978, 1980, 1981.

Wielokrotny rekordzista Polski zarówno na basenie 25 metrowym jak i 50 metrowym.



Karolina Jaworska- Czym jest dla Pana sport?

Bogusław Zychowicz- Dzisiaj... formą życia, jedna z form aktywności ruchowej spędzania wolnego czasu.

K.J- Co zafascynowało Pana w pływaniu?

B.Z- Tak od samego początku, nie myślałem o tym, aby uprawiać pływanie. Interesowałem się zupełnie inną dyscypliną sportu piłką nożną. Tak pływaniem w zasadzie zacząłem interesować się po namowie mojego trenera, który widział we mnie ukryty talent pływacki. Dawniej w okresie już trenowania, sukcesy sportowe motywowały mnie do dalszej pracy.

K.J- Od zawsze lubił Pan sport i tą dyscyplinę?

B.Z- No, tak jak powiedziałem, na początku interesowałem się tym, a później już to polubiłem i raczej była to dyscyplina, którą tylko i wyłącznie uprawiałem, ale uprawiałem też różne sporty, jako formę uzupełnienia.

K.J- Co trzeba w sobie mieć, żeby zostać dobrym pływakiem?

B.Z- Warunki fizyczne, psychomotoryczne. Dużo takich cech wolicjonalnych typu nie wiem upór, systematyczność. Jest to sport dosyć monotony, bo trenuje się dwa razy w ciągu dnia, długotrwały, dochodzi się do wyników w późniejszym okresie trenowania, także wiele osób się we wcześniejszych etapach zniechęca, bo tych wyników nie ma jeszcze. Monotonny, pływanie od ściany do ściany. Trzeba mieć takich parę cech, które przełamują te wszystkie bariery.

K.J- Co czuł Pan na starcie w Moskwie?

B.Z- Na starcie w Moskwie?... No, na pewno wielką treść, bo był to start na igrzyskach olimpijskich, impreza o której marzy wielu sportowców, także dla mnie to było duże przeżycie. No, przy tym, też niesłyszana radość, że miałem ten zaszczyt zakwalifikować się do reprezentacji i brać udział w igrzyskach.

K.J- Jaka jest „receptura” na zdobycie 4- krotnie złotego medalu?

B.Z- No, myślę, że w ogóle „recepturą” na zdobycie, jakiegokolwiek medalu jest tylko i wyłącznie praca, praca, praca i jeszcze raz praca. Chodzi mi o pracę na treningu przy tym, też na pewno duży wpływ ma talent, uwarunkowanie fizyczne, ale generalnie tylko i wyłącznie ciężka, mozolna i długotrwała praca.

K.J- Jakby zachęcił Pan dzieci do uprawiania sportu?

B.Z- No, myślę, że to jest fajna forma aktywności ruchowej, rozbudowanie swojej sylwetki, poprawy sylwetki i na pewno sport ma bardzo duży wpływ na warunki zdrowotne i mniej się choruję, organizm jest bardziej odporny. Tak jak powiedziałem jest to przede wszystkim sprawność fizyczna.

K.J- Jak ocenia Pan możliwości rozwoju młodych sportowców w naszym mieście?

B.Z- Myślę, że mają bardzo duże możliwości, bo Wrocław jako jedno z miast, ma pełno basenów, dużo boisk sportowych i piłkarskich, które powstały przy szkołach, myślę że chęci są mniejsze niż możliwości.

K.J- Jak lubi Pan spędzać wolny czas?

B.Z- Jak ja lubię? Dzisiaj z racji mojego wieku to oprócz, że lubię gdzieś tam aktywnie spędzać czas w okresach cieplejszych roku to korzystam z roweru, chodzę na salę ćwiczyć, no generalnie uwielbiam lenistwo posiedzieć sobie w domu, oglądać telewizję, posłuchać jakiejś fajnej muzyki w sumie staram się, żeby to tak w miarę równoważyć, żeby nie było to tylko i wyłącznie lenistwo lecz, także aktywność.

K.J- Co dało Panu uprawianie sportu?

B.Z- Dużo, dużo, dużo mi dało uprawianie, tak jak powiedziałem sukcesy sportowe, radość z sukcesów, sprawność fizyczną, aktywność ruchowa, dużo, dużo naprawdę takich cech wykształciło we mnie jak wytrwałość, podwyższone ambicje. W życiu dorosłym jak człowiek napotyka na wiele problemów na swojej drodze życiowej no to przydaje się.

K.J- Bardzo dziękuję.

B.Z- Ja również.

Rozmawiała:
Karolina Jaworska, V a

Młodzi z pasją - wywiad z Julią Girulską uczennicą VIb

Julka uczennica klasy 6 o wszechstronnych zainteresowaniach. Jej tata przekazał jej zamiłowanie do tenisa stołowego. Oprócz tenisa gra w siatkówkę. Koleżeńska, życzliwa, skromna lubiana przez wszystkich. Chętna do pomocy. Wystawę jej prac można oglądać w szkolnej galerii. A jej prace będziecie mogli obejrzeć na Wrocławskim Przeglądzie Młodych Talentów.



Redakcja: Skąd czerpiesz inspiracje do swoich prac?

Julia Girulská: Inspiracje czerpię przede wszystkim z internetu, reszta rysunków to dzieła odtwórcze.

R: Czy w dzieciństwie także interesowałaś się rysunkiem?

J.G: Tak, należał on do moich zainteresowań. Rysowałam wtedy przede wszystkim konie.

R: Czy chciałabyś w przyszłości wykonywać zawód związany z rysunkiem?

J.G: Chciałabym sprzedawać swoje obrazy.

R: Którego artystę, malarza lub rysownika cenisz najbardziej?

J.G: Nie mam wybranego jednego ulubionego artysty.

R: Uważasz, że w rysunku ważniejszy jest wrodzony talent czy długotrwały trening?

J.G: Sądzę, że długotrwały trening jest bardzo ważny, ponieważ niezależnie od predyspozycji bez treningu nie może nastąpić progres, a artysta nie może rozwinąć swoich umiejętności.

R: Rysunku nauczyłaś się sama, czy ktoś Cię uczył?

J.G: Nie, uczyłam się sama.

Nikola Krzysztofik, Karolina Jaworska, V a



W świetlicy fajnie jest...

W świetlicy, jak w domu, ciepło, życzliwie, bezpiecznie i tak rzeczywiście jest! Świetlica bowiem to integralna część szkoły. Wspomaga i uzupełnia jej pracę w zakresie opieki i oddziaływań wychowawczych. W tym roku jest już ok. 360 uczniów korzystających ze świetlicy, tych najmłodszych i tych z klas 4-6. Ciekawostką jest, że w tym roku do grona nauczycieli wychowawców świetlicy doszedł mężczyzna, pan Mateusz. Dzieci się cieszą, bo teraz jakoś łatwiej namówić na kopanie piłki czy dyskusje o chłopięcych zainteresowaniach.

W dzieciach rozwijamy samodzielność, pomagamy odkrywać i rozwijać ich zainteresowania oraz talenty.

Kształtujemy zdrowy i bezpieczny styl życia, rozwijamy wrażliwość na potrzeby innych, wyrabiamy nawyki kulturalnego spędzania wolnego czasu.

W ramach zajęć organizujemy ciekawe formy pracy z dziećmi: zajęcia czytelnicze, plastyczne, muzyczne, ruchowe, zabawy na świeżym powietrzu.

Wychodząc naprzeciw zainteresowaniom dzieci mamy coraz więcej kółek zainteresowań: origami, sportowe, wyjścia na łyżwy czy cieszące się w tym roku dużą popularnością kółko teatralne i gra na gitarze, czy flecie.

Co roku organizowany jest Świetlicowy Przegląd Talentów, Dzień Kobiet czy hucznie obchodzone w tym roku Walentynki, podczas których oprócz poczty walentynkowej dzieci mogły obejrzeć krótki filmik z ich udziałem, na którym mogli opowiedzieć co to jest przyjaźń, sympatia czy džentelmen, dama.

Wspólnie z dziećmi bierzemy też udział w różnych akcjach społecznych i charytatywnych.

Udanych i Bezpiecznych Wakacji życzą wychowawcy świetlicy.



Karolina Borowiecka



Do zobaczenia już we wrześniu!

Szkolny miszmasz

Co sądzisz o swojej szkole? Jak się w niej czujesz? Co lubisz w niej robić?

„Myślę, że nasza szkoła to fajne miejsce. Jest w niej dużo zabaw: ogólnie jest super.”

Jan Kowalczyk II c

„Czuję się w niej bardzo przyjemnie. Lubię się tam bawić w różne rzeczy.”

Ola Król II c

„Lubię poznawać literki i cyferki.”

Marianna Kowalska I e

„Mam tu najlepszą przyjaciółkę i lubię matematykę. Czuję się w szkole przytulnie.”

Ala Wójcik I e

„Moja szkoła jest bardzo wesoła, miło spędza się w niej czas. Lubię bawić i spotykać się z koleżankami i uczyć się.”

Karolina Krajcer IV a

„Dobrze sądzę o swojej szkole. Lubię się uczyć. Bardzo dobrze się w niej czuję. Lubię się bawić z kolegami itd.”

Kuba Chrzęszcz IV d

„Lubię swoją szkołę. Sądzę, że moja szkoła jest bardzo fajna. Są ciekawe zajęcia, mili nauczyciele, miłe towarzystwo.”

Wojtek Gorączek IV c

„Sądzę, że szkoła jest nawet fajna. Lubię w niej uczyć się, bawić na przerwach i dobrze się w niej czuję.”

Wiktoria Wojtas V b

„Najbardziej w swojej szkole lubię swoją klasę, klimat w niej panujący.”

Julia Bajor V b

Nasza szkoła uczestniczy w akcjach:



Co lubisz w naszej szkole, a czego nie? Jakiego z nauczycieli najbardziej lubisz?

„Lubię Przerwy, a nie lubię lekcji, a najlepszą nauczycielką jest moja mama.”

Zosia Siestrzeńcewicz – Bohusz II c

„Chodzić na małych koderów i... nie lubię lekcji.”

Michał Kryszan II c

„Lubię panią Renatę, lubię w klasie lekcje i pisanie.”

Mateusz Kozak I e

„Lubię to, że są mili nauczyciele, a nie lubię tego, że gdy jest ciepło to nie można wychodzić na dwór, a najlepszą nauczycielką jest pani Ania Wójcik.”

Karolina Krajcer IV a

„Z nauczycieli najbardziej lubię pana Wajlera. Lubię muzykę i matematykę, a nie lubię polskiego.”

Kuba Chrzęszcz IV d

„Bardzo lubię to, że jest fajne towarzystwo.”

Wojtek Gorączek IV c

„Najbardziej lubię pana od kółka filozoficznego i panią Fortunę. Lubię też bibliotekę i czytelną.”

Wiktoria Wojtas V b

„Lubię apele w naszej szkole. Najbardziej lubię chyba panią Wójcik.”

Julia Bajor V b



Co chciałbyś zmienić w naszej szkole albo czego byś nie chciał zmieniać?

„Chcę, żeby toalety były czystsze.”

Szymon Kalinowski II c

„Chciałbym, żeby czytelnia była dłużej otwarta i żebyśmy wychodzili na w-f na dwór. Nie chciałbym, żeby szkoła nie istniała, bo nie mógłbym spotykać się z kolegami, a człowiek byłby głupszy.”

Franek Przybył II c

„Chciałbym zmienić w naszej szkole to żeby zamiast lekcji były przerwy.”

Rysiek Dołędzki I e

„Chciałbym zmienić wyposażenie niektórych sal, żeby były takie krzesła jak w Sali 36.”

Karolina Krajcer IV a

„Zmieniłbym tylko jedzenie na stołówce.”

Wojtek Gorączek IV c

„Nie chciałbym zmieniać basenu ani sal gimnastycznych, a zmieniałbym wygląd normalnych sal.”

Wiktoria Wojtas V b

„Zmieniłbym to, żeby wycieczki IV-VI trwały co najmniej tydzień. Nie chciałbym zmieniać wychowawczyń.”

Julia Bajor V b

Zebrali: Zofia Król, V b

